

*Jan Rutkowski**

ORCID: 0000-0002-3347-9420

Warszawa, Polska

Nieszczęśliwi młodzi. Czy późna nowoczesność zawiodła młodych ludzi?

Unhappy Young People. Has Postmodernity Failed Young People?

Abstract: The article attempts to answer the question of why young people's well-being is deteriorating. Why, despite the incredible progress being made in the sciences of education, are the young increasingly unhappy? Why are mental illnesses and suicide attempts on the rise? A thesis has been proposed that young people feel disillusioned by the unfulfilled promises of postmodernity. Modernity and postmodernity promised solutions to age-old human problems consisting of poverty, illness, death, the need to work and sexual problems. Christianity promised its faithful followers a solution to these problems only after death. Modern and post-modern ideologies argue that it is possible to create a 'paradise' on earth. However, they do not fulfill these promises. The so-called incels were cited as an example of a disillusioned group.

Keywords: totalitarianisms; overman; postmodernity; Christianity; disillusionment; incels.

Abstrakt: W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny pogarszającego się samopoczucia młodych ludzi. Dlaczego pomimo niebywałego postępu, dokonującego się w naukach o wychowaniu, młodzi są coraz bardziej nieszczęśliwi?

* Dr hab. Jan Rutkowski, Pracownia Pedagogiki Ogólnej i Filozofii Edukacji, Wydział Pedagogiczny, Uniwersytet Warszawski; e-mail: jrutkowski@uw.edu.pl.

Dlaczego wzrasta liczba chorób psychicznych oraz prób samobójczych? Zaproponowano tezę, że młodzi ludzie czują się rozczarowani niespełnionymi obietnicami ponowoczesności. Nowoczesność i ponowoczesność złożyły obietnice rozwiązania odwiecznych ludzkich problemów, na które składają się: ubóstwo, choroba, śmierć, konieczność pracy i problemy seksualne. Chrześcijaństwo obiecało swym wiernym wyznawcom rozwiązanie tych problemów dopiero po śmierci. Nowoczesne i ponowoczesne ideologie przekonują, że możliwe jest stworzenie „raju” na ziemi. Nie spełniają jednak tych obietnic. Jako przykład grupy rozczarowanej przywołano tzw. inceli.

Słowa kluczowe: totalitaryzmy; nadczłowiek; ponowoczesność; chrześcijaństwo; rozczarowanie; incelle.

1. Wstęp

Kilkadziesiąt lat temu Karl Jaspers w *Uwagach o wychowaniu* zauważył: „Symptodem współczesnego niepokoju o wychowanie jest intensywność wysiłków pedagogicznych [...] coroczna nieprzejrzana literatura, wzrost kunsztu dydaktycznego. Osobiste poświęcenie poszczególnych nauczycieli osiąga dziś miarę, jakiej dotychczas niemal nie znano, lecz mimo wszystko jest ono bezsilne” (Jaspers, 1993, s. 82).

Niewątpliwy postęp, jaki dokonał się w nowoczesnej pedagogice, nie budzi dzisiaj wątpliwości. Wychowawcy i rodzice mają obecnie dostęp do wiedzy pedagogicznej, psychologicznej, medycznej, dydaktycznej, jakiej poprzednie pokolenia mogłyby pozazdrościć. Również osobiste zaangażowanie rodziców, nauczycieli, wychowawców najczęściej znacznie przekracza miary znane z czasów historycznych. Współcześni dorośli zajmujący się dziećmi są zwykle lepiej wykształceni, dysponują większą wiedzą i nierzadko bardziej się starają niż ich historyczni odpowiednicy. Należałoby więc oczekiwać, że rezultaty oddziaływań pedagogicznych powinny być współcześnie najbardziej satysfakcjonujące. Czy jest tak w rzeczywistości? Czy pokolenie wychowane przez historycznie najbardziej wykształconych i zaangażowanych wychowawców jest pokoleniem najlepiej urzeczywistniających swe możliwości szczęśliwych młodych ludzi?

Dostępne raporty zdają się przeczyć temu oczekiwaniu. Systematycznie pogarsza się stan zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży zarówno w Polsce,

jak i w krajach Europy Zachodniej (World Health Organization, 2023). Ze-stawienie liczby prób samobójczych dokonywanych przez dzieci i młodzież opracowane na podstawie statystyk policyjnych, zawarte w polskim raporcie *Zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży. Raport za lata 2012–2021* (Kicińska, Palma i Witkowska, 2022), pokazuje zatrważającą tendencję wzrostową. Autorki raportu zwracają również uwagę na fakt, że obok ogólnego wzrostu liczby zachowań samobójczych oraz śmierci samobójczych szczególnie niepokojący jest wzrost dotyczący podejmowania zachowań samobójczych w grupie dziewcząt; w 2021 roku Komenda Główna Policji zarejestrowała wzrost o 101% (Kicińska, Palma i Witkowska, 2022, s. 4).

Dlaczego młodzi ludzie, wychowywani przez wykształconych i zaangażowanych dorosłych, czują się coraz bardziej nieszczęśliwi, pozbawieni nadziei (Murawska, 2024, s. 177), czasami w stopniu skrajnym, popychającym do samobójstwa? Dlaczego czują się źle i nie chcą żyć w świecie zapewniającym dostatek na poziomie, jakiego poprzednie pokolenia mogłyby im jedynie pozazdrościć? Można zaryzykować tezę, że jeszcze nigdy wychowawcy nie dysponowali tak rozległą wiedzą, zaawansowanymi metodami, osobistym zaangażowaniem. Dlaczego więc rezultaty są niezadowolające, dlaczego wzrasta wśród dzieci i młodzieży liczba depresji, samobójstw?

Złożoność i waga powyższego problemu wymaga, by podejmując próby zrozumienia go, uwzględnić cały wachlarz czynników: zaczynając od biologicznych, przez środowiskowe, społeczne, psychologiczne, aż do szeroko rozumianych kulturowych. Przekracza to jednak możliwości tego artykułu, dlatego niniejsze analizy skupią się na przemianach w zakresie historii idei. Na tym, w jaki sposób nowoczesne i ponowoczesne myślenie o człowieku i jego miejscu w świecie wpływa na kondycję młodego pokolenia. Zaprezentowana poniżej perspektywa nie jest oczywiście jedyną możliwą i nie rości sobie pretensji do wyłączności, warto jednak – jak można sądzić – uwzględnić jej potencjał poznawczy, również ze względu na wagę analizowanego problemu.

2. Uwolnić świat od zła

Eric Voegelin za Hezjodem wyróżnia stałe elementy ludzkiego istnienia, bóle i utrapienia wpisane w życie człowieka. Są to zasadnicze kategorie określające brzemień ludzkiej egzystencji. Należą do nich: *ubóstwo, choroba,*

śmierć, konieczność pracy i problemy seksualne. Można powiedzieć, że jest to stały i uniwersalny zestaw problemów, z którymi każdy człowiek nieustannie się zmagają (Voegelin, 1998, s. 38).

Religijne koncepcje eschatologiczne składały wiernym wyznawcom obietnicę rozwiązania tych problemów. Dotyczyć to jednak miało perspektywy ostatecznej, związanej z życiem po śmierci, końcem doczesnego świata i nowym życiem (Spaemann, 1999, s. 70). Z reguły nie obiecywano jednak radykalnego i ostatecznego uwolnienia się od zła w życiu doczesnym. Zgodnie ze słowami Jezusa zawartymi w Ewangelii św. Jana: „Albowiem ubogich zawsze u siebie mieć będziecie” (J 12,8; *Biblia Warszawska*).

Nie znaczy to oczywiście, że perspektywa eschatologiczna zasadniczo zwalnia od troski o ulżenie w cierpieniu, zwalczanie biedy, wykluczenia itp. (Taylor, 1999, s. 48–49). Niemniej jednak z reguły towarzyszyła temu świadomość niemożności całkowitego i nieodwracalnego wyeliminowania zła w życiu doczesnym.

Zasadniczy przełom, który dokonał się w nowożytności, polega na przekonaniu, że świat da się uwolnić od zła w procesie historycznym i zmiana ta mieści się w zakresie ludzkich możliwości (Voegelin, 2011). Inaczej niż założyciel chrześcijaństwa nowożytni luminarze wierzą, że można tak urządzić świat, że już nie będzie w nim ubogich. Świat da się naprawić, można ostatecznie pozbyć się zła i nie trzeba czekać na Paruzję.

Zdaniem Voegelina nowożytne ruchy masowe i intelektualne (progresywizm, pozytywizm, marksizm, psychoanaliza, komunizm, faszyzm, narodowy socjalizm) jako różne wersje nowoczesności podzielają wiarę w możliwość radykalnego naprawienia świata i ostatecznego wyeliminowania zła, chociaż – oczywiście – nie zgadzają się w identyfikowaniu źródeł tego zła.

Niezgoda ta dotyczy przede wszystkim kwestii, która spośród kategorii określających brzemień ludzkiej egzystencji zostanie uznana za kluczową. Czy będzie to ubóstwo, konieczność pracy i nierówności społeczne – podkreślane przez klasyczny marksizm? Czy może fundamentalne dla psychoanalizy problemy seksualne? Czy też raczej choroby i konieczność śmierci, których oddalenie lub nawet wyeliminowanie kiedyś stawiał sobie za cel pozytywizm, a współcześnie nadzieje te odgrzewa transhumanizm (Bostrom, 2003; Klichowski, 2014)?

Najistotniejsze jednak jest przekonanie, że rozwiązanie odwiecznych ludzkich problemów – obiecane przez religie w perspektywie eschatologicz-

nej – może się dokonać w rzeczywistości ziemskiej. Nie trzeba czekać na doskonałe niebiańskie szczęście dostępne dla wybrańców po śmierci; w ludzkiej mocy jest stworzenie raju na ziemi. „Jedność w tej rzeczywistości rewolucyjnej walce klasy uciemnionej o stworzenie raju na ziemi jest dla nas ważniejsza niż jedność poglądów proletariuszy na sprawę raju w niebie” (Lenin, 1905).

Co więcej, nadzieje eschatologiczne związane z odwoływaniem się do transcendencji zaczynają być postrzegane jako szkodliwe złudzenie, uniemożliwiające rzeczywistą poprawę warunków ludzkiej egzystencji (Taylor, 1999, s. 53); wystarczy przywołać chociażby marksistowską formułę religii jako opium dla ludu (Marks, 1844) lub – w wersji leninowskiej: gorzałki.

Radykalna naprawa rzeczywistości spowodowana wyeliminowaniem zła spowoduje, że nowy świat będzie zamieszkiwany przez nowy rodzaj człowieka, istotę wolną, niedźwigającą brzemienia ludzkiej egzystencji. Ta wyższa forma człowieczeństwa – *nadczłowiek* – może mieć wiele wersji, np. progresywną, pozytywistyczną, komunistyczną, nazistowską, transhumanistyczną.

Mimo że przywołane ruchy różniły się tym, że inaczej identyfikowały źródła zła i inny problem ludzkiej egzystencji uważały za kluczowy, to jednak – niejako przy okazji – składały obietnicę usunięcia pozostałych bolączek. Na przykład pierwsi komuniści oprócz wyzwolenia proletariatu i nacjonalizacji środków produkcji postulowali zanik rodziny i daleko idącą swobodę seksualną:

Na pierwszym zjeździe młodzieżowego Komsomołu przyjęto statutowy zapis nakładający na każdego komsomolca i komsomołkę obowiązek zaspokajania popędu płciowego współtowarzyszy. [...] Małżeństwo miało ograniczać wolność i poniżać kobiety. Bardzo popularna powieść z lat dwudziestych, *Księżyc z prawej strony* Siergieja Małaszkina, opisuje losy młodej chłopki Tani, która wstąpiła do Komsomołu, uwierzyła w teorię wolnej miłości i została partnerką 26 mężczyzn. Z autobiograficznych opowieści komsomolców wynika, że nie była to tylko fikcja literacka (Szumiło, 2023, s. 92–93).

Odrzucające transcendencję i głoszące możliwość stworzenia ziemskiego raju, nowoczesne i ponowoczesne ideologie najczęściej zakładają, że pojawi się on w wyniku procesu historycznego. Rezultat końcowy będzie zwieńczeniem, można powiedzieć: końcem Historii, to jest stanem, w którym wszyst-

kie najważniejsze problemy i dylematy zostały ostatecznie rozstrzygnięte (Fukuyama, 1996). „Koniec Historii według Marksa i koniec Historii według Fukuyamy zasadniczo się między sobą nie różnią: [...] jesteśmy przekonani, że osiągnęliśmy, w każdym razie w zestawieniu z innymi społeczeństwami, szczyt doskonałości” (Delsol, 2020b, s. 247).

Według cytowanej wyżej autorki charakterystyczny dla totalitaryzmów stosunek do czasu dotyczy również późnej nowoczesności.

Zarówno komunizm, jak i nazizm wierzyły, że doszły albo wkrótce dojdą (gdy już zostaną pokonane ostatnie bestie) do najwyższego stadium historii, które nie może upaść i które niczego już się nie spodziewa, gdyż wszystko już posiada. Niepokojące jest zatem przeświadczenie naszych współczesnych, wedle którego wystarczy uczynić jeszcze jeden niewielki wysiłek, aby pozbyć się „resztek” nierówności; niepokoi zwłaszcza to, że sugeruje ono, że demokracja jest najwyższym, nieprzewyższonym stadium cywilizacji, które wystarczy już tylko zanieść w darze wciąż jeszcze dzikim ludom (Delsol, 2020b, s. 248).

Mimo iż radosny finał jeszcze nie nastąpił, panujące ideologie narzucają jednak taki obraz świata i wymagają od ludzi, by myśleli i postępowali w sposób, jak gdyby zapowiadana przyszłość już się ziściła. „Ludzie żyją w fikcji, gdyż nieustannie muszą zachowywać się tak, jakby spodziewany świat już nadszedł. Społeczeństwo ponowoczesne żyje w nieustannie podtrzymywanej przez media fikcji szczęścia, rozwiązanych problemów, piękna, komfortu oraz wszelkiego rodzaju indywidualnych sukcesów” (Delsol, 2020b, s. 275). Nie ma już miejsca na tragiczność ludzkiej egzystencji, która przedstawiana jest najwyżej jako techniczny problem możliwy do rozwiązania, a właściwie już rozwiązany.

W związku z tym dozwolona jest jedynie krytyka złej przeszłości i jej pozostałości. Jakikolwiek – szczególnie odwołujące się do zdrowego rozsądku – pokazywanie niedostatków, sprzeczności i absurdów ideologicznych projektów jest surowo krytykowane i piętnowane jako reakcjonizm, dywersja oraz utrudnianie osiągnięcia upragnionego finału.

Zmienia się też cel i rola języka. Nie chodzi już o opisywanie tego, co jest, lecz tego, w co się wierzy. „Język nie szuka już prawdy w tym sensie, by wyrażał obecną rzeczywistość, lecz stanowi raczej przedstawienie rzeczywistości przyszłej, którą zrodzi wola” (Delsol, 2020b, s. 285).

Młodzi ludzie, którzy nie znają innego świata, w dużej mierze uwierzyli w te – trzeba przyznać, że niezwykle atrakcyjne – obietnice składane przez nowoczesność. Uwierzyli, że możliwe jest – i właśnie dokonuje się – rozwiązanie odwiecznych, egzystencjalnych problemów człowieczeństwa. Żarliwie i skutecznie przekonywani uwierzyli, że ubóstwo, konieczność pracy, problemy seksualne, choroba, a nawet śmierć są technicznymi problemami, które da się wyeliminować z ludzkiego życia.

Coraz częściej dostrzegają jednak bolesny rozdźwięk między obietnicami rzekomo urzeczywistniającego się ziemskiego raju a realnością ich życia. Wbrew zapewnieniom widzą, że nierówności społeczne nie zanikają, doświadczają problemów ekonomicznych, frustracji seksualnych i chorób. Uwiedzeni uprawnomożoną przez ideologie i upowszechnianą przez media wizją życia jako stanu niezmałowanego szczęścia, nieograniczonych możliwości autokreacji i nieustannej ekscytacji nie chcą „w trudzie i pocie czoła zdobywać pożywienia” (por. Rdz 3,17–19) i nie godzą się na taką egzystencję.

Można powiedzieć, że młodzi – całkiem słusznie – czują się oszukani i zawiedzeni, gdyż późna nowoczesność nie spełniła swoich obietnic, jednak nie chce się do tego przyznać. Wszelkie krytyki panujących ideologii dezawuowane są jako intelektualna ignorancja i moralna nikczemność, co powoduje, że rozczarowani młodzi coraz częściej przyjmują postawy skrajne i antysystemowe lub wycofują się i załamują psychicznie.

3. Zawiedzeni incele

Spektakularnym i aktualnym przykładem niespełnionych obietnic jest zjawisko tzw. inceli. Termin „incel” wywodzi się od angielskiego określenia *involuntary celibacy* i oznacza życie w celibacie wbrew własnej woli, zatem *incel* to – jak podaje internetowy miejski słownik slangu:

osoba (określenie to głównie odnosi się do mężczyzn), która żyje w celibacie, ale nie z własnego wyboru. Osoby takie często wyróżniają się: przedmiotowym podejściem do kobiet przeradzającym się często we wrogość, uzalaniem się nad sobą, niechęcią do samego siebie ze względu na wygląd, cechy charakteru itp.

Można powiedzieć, że incele to najczęściej młodzi mężczyźni, którzy czują się zawiedzeni i oszukani, ponieważ uwierzyli w obietnice rewolucji seksualnej. Uwierzyli, że dzięki odrzuceniu tradycyjnych norm seksualnych późna nowoczesność pozwoli im w sposób nieskrępowany urzeczywistniać swoją seksualność. Srodze się jednak zawiedli. Okazało się, że są wielkimi przegranymi rewolucji seksualnej (tzw. przegrywami), nowym rodzajem wykluczonych (Wieczorkiewicz i Herzyk, 2023); nie mogą znaleźć partnerek i jedyną dostępną dla nich formą aktywności seksualnej jest obcowanie z pornografią (Tomassi, 2018, s. 34).

Środowisko inceli, szczególnie w USA, łączone jest z poglądami pravicowymi, antysystemowymi, mizoginistycznymi. Odnotowano też zamachy terrorystyczne odwołujące się do ideologii związanych z tym środowiskiem (Rymszewicz, 2022). Przerażających zbrodni dokonali Alek Minassian i Elliot Rodger. Ten ostatni zostawił po sobie liczący ponad sto stron perwersyjny manifest, który w mniemaniu autora miał uzasadniać powody zbrodni (*My Twisted World: The Story of Elliot Rodger*).

Zaklasyfikowanie inceli jako męskich szowinistów i mizoginów, antyfeministów i prawicowych radykałów, mimo iż nie jest pozbawione podstaw, jest jednak sporym uproszczeniem. Incele w swych tyradach zwykle nie odwołują się do filarów kultury zachodniej: Biblii czy klasycznej filozofii greckiej. Krytykują małżeństwo i tradycyjne role płciowe: „krytyka tych «tradycyjnych» ról płciowych i odejście od pobłażliwego ubóstwiania kobiet odróżnia większość użytkowników manosfery od znanych nam z polskiej sceny politycznej konserwatystów” (Wieczorkiewicz i Herzyk, 2023, s. 43). Incele żądają spełnienia obietnic złożonych przez nowoczesność; nie chcą zaakceptować frustracji seksualnej jako aspektu tragiczności ludzkiej egzystencji. W swych krytykach *status quo* – klasyfikowanych zbyt pochopnie jako konserwatywne – odnoszą się najczęściej do determinizmu genetycznego i – swoście interpretowanej, a raczej nadinterpretowanej – psychologii ewolucyjnej (Olszyk, 2023).

Kluczowym konceptem mającym wytłumaczyć niechcianą abstynencję seksualną inceli jest – zaczerpnięte z psychologii ewolucyjnej i rozpropagowane przez tzw. ruch red pill – pojęcie hipergamii. Hipergamia (ang. *hyper-gamy*) to – według jednego z twórców tego ruchu:

kobieca podświadoma strategia seksualna; hipergamia jest naturalną tendencją kobiety (uwarunkowaną genetycznie) do wyboru lepiej sytuowanego mężczyzny niż ona sama, jak również najlepiej postawionego mężczyzny w jej zasięgu, i przypuszczalnie lepszego niż jej poprzedni wybranek, a w ekstremalnych przypadkach nawet o wyższym statusie niż osoba, z którą spotkanie może sobie wyobrazić (Tomassi, 2018, s. 288–289).

Taka strategia ma rzekomo prowadzić do sytuacji, w której „80% seksu na rynku seksualnym jest «zagarnięte» przez 20% mężczyzn [gdyż] 80% kobiet odczuwa pożądanie wyłącznie wobec 20% najatrakcyjniejszych fizycznie mężczyzn” (Wieczorkiewicz i Herzyk, 2023, s. 41) i dąży do relacji seksualnych z tymi najatrakcyjniejszymi (określanymi jako *samiec alfa* lub tzw. *chad*); nawet jeśli te związki miałyby być przygodne i krótkotrwałe. To powoduje jednak, że mniej atrakcyjni mężczyźni (*samiec beta* lub tzw. *kukold*) skazani są na role podrzędne i służebne, a mężczyźni zupełnie nieatrakcyjni (np. z powodu zbyt niskiego wzrostu, cofniętego podbródka, zakoli) stają się seksualnymi pariasami.

Incele nie są zadowoleni ze swojej sytuacji, gdyż uwierzyli w obietnice nowoczesności; uwierzyli, że frustracja seksualna może i powinna zostać wyeliminowana. Krytykowani przez feministki za mizoginizm, z pozoru tylko mogą uchodzić za tradycjonalistów i konserwatystów; coraz częściej ich postulaty zostają uznane za słuszne i znajdują posłuch w środowiskach progresywistycznych (Wieczorkiewicz, 2021). W rzeczywistości incele są nieodrodnymi dziećmi późnej nowoczesności, postulującymi np. dofinansowywanie przez państwo tzw. „seksu socjalnego, rozumianego jako bony na wizyty u prostytutek lub inna forma dofinansowania tego rodzaju usług” (Wieczorkiewicz i Herzyk, 2023, s. 174). Przywodzi to na myśl przywołaną wyżej uchwałę Komsomołu dotyczącą obowiązku zaspokajania popędu seksualnego towarzyszy partyjnych, chociaż współcześnie proponuje się bardziej liberalne rozwiązanie – dzięki usługom prostytutek. Przynajmniej nie ma przymusu.

Przykład inceli – niejedyny możliwy, ale przywołany ze względu na swoją spektakularność – dobrze ilustruje tezę, że nowoczesność i ponowoczesność – mimo wydatnego poprawienia w obszarze kultury zachodniej poziomowi i komfortu życia – nie spełniły obietnic rozwiązania problemów, które stanowią brzemię ludzkiej egzystencji. Nie udało się zlikwidować ubóstwa,

chorób, śmierci, konieczności pracy i problemów seksualnych. Zakwestionowanie przez rewolucję seksualną tradycyjnych norm, wartości i hierarchii wbrew nadziejom nie doprowadziło do wolności i równości w tej sferze, lecz do nowych podziałów i nierówności; nie mniej rygorystycznych i represyjnych niż wcześniejsze. Jak zauważa Jean M. Twenge:

Aplikacje randkowe wytworzyły nierówności przypominające różnice dochodów. Podobnie jak bogaci jeszcze bardziej się bogacą, a biedni biednieją, ludzie atrakcyjni fizycznie z łatwością znajdują partnerów w serwisach randkowych, podczas gdy osoby o przeciętnej urodzie (lub poniżej przeciętnej) mają z tym trudności. [...] Randkowanie w coraz większym stopniu przypomina kapitalistyczny wolny rynek z rosnącymi nierównościami dochodów – rynek, na którym jest zaledwie garstka zwycięzców i dużo więcej przegranych (Twenge, 2024, s. 344).

Nową, uprzywilejowaną na „rynku seksualnym” oligarchię stanowią szczęśliwcy szczerze obdarzeni przez naturę, zaś ludzie o gorszym wyglądzie doznają upokorzeń i wykluczenia. Zmieniły się kryteria, jednak nierówności pozostały. „Albowiem ubogich zawsze u siebie mieć będziecie...”

4. Świat ponownie zaczarowany

Odwołujące się do transcendencji klasyczna filozofia grecka i następująca po niej religia chrześcijańska zostały zakwestionowane i odrzucone przez ponowoczesność. Zdaniem Delsol można dzisiaj wręcz mówić o końcu chrześcijańskiego świata (Delsol, 2021). Ta zbyt pochopna – jak się wydaje – konstatacja, u jednych może wzbudzać trwogę, u innych zaś – entuzjazm. Koniec chrześcijańskiego świata – albo kultury chrześcijańskiej – nie jest jednak tożsamy z upadkiem moralności czy nihilizmem. Pojawiają się nowa moralność i nowe wierzenia. „Po kresie transcendencji może zaistnieć jedynie jakaś forma panteizmu bądź politeizmu” (Delsol, 2020a, s. 66).

Triumf nihilizmu, którego zwykle obawiają się rzecznicy starego, przednowoczesnego porządku, nie jest stanem finalnym, lecz jedynie etapem przejściowym (Delsol, 2020a, s. 309). „Po śmierci Boga nie nastaje nicość, lecz w pierwszym rzędzie sakralizacja państwa (ideologie totalitarne) oraz

sakralizacja człowieka – demiurga, a potem w próżni rozczarowań rodzą się dwa nurty” (Delsol, 2020a, s. 66–67).

Pierwszą z możliwych reakcji na rozczarowanie niespełnionymi obietnicami jest nurt, który sakralizuje wyłączone świat natury, planetę (Gaję). Ubóstwienie to połączone jest ściśle z mizantropią. Człowiek jest postrzegany jako byt zbędny i szkodzący ziemi. Jest to bunt, który można byłoby streścić hasłem: „Precz z nami samymi!” (Scruton, 2003).

Jednak świadomość taka nie może stać się udziałem większości. Dlatego drugim rodzajem reakcji na rozczarowanie jest panteizm. Paradoksalnie sakralizowanie wszystkiego wynika ze sprzeczności: odmowy wskazania *sacrum* i jednocześnie niemożności wyzbycia się tej kategorii. Rezultatem tej sakralizacji wszystkiego jest nurt, który istotom ludzkiej obdarzonej świadomością nie przyznaje niczego prócz tego, co przyznaje innym istotom żywym czy minerałom. Jest to rozczarowanie światem. „I zarazem ponowne zaczarowanie wszystkiego, bo nie sposób żyć w rozczarowaniu” (Delsol, 2020a, s. 67).

Cytowana autorka przewiduje ponowne „zaczarowanie świata” jako postępujący proces. Ma go charakteryzować odrzucenie kategorii transcendencji i prawdy na rzecz moralności ufundowanej na panteizmie. Historycznym przykładem takiej moralności i praktyki życiowej jest filozofia stoicka. Nie poszukiwanie prawdy i Zbawienia, lecz łagodna rezygnacja i pogodzenie się z losem. *Ducunt volentem fata, nolentem trahunt*.

Współczesny renesans filozofii stoickiej pokazuje, że może ona stać się atrakcyjną propozycją etyczną dla ludzi żyjących w późnej nowoczesności, gdyż panteistyczna wizja świata – połączona z propozycją praktyki życiowej ufundowanej na wskazówkach moralnych odwołujących się do pośledniego miejsca człowieka w świecie – zdaje się odpowiadać ponowoczesnej mentalności. Jednak czy młodzi zawiedzeni niespełnionymi obietnicami (np. incele) zechcą przyjąć i zaakceptować fatalistyczną i – w istocie swej – pesymistyczną wizję świata? A może już ją przyjmują i wielu nie jest w stanie jej sprostać?

5. Zakończenie

Niewykluczone jednak, że coraz powszechniej odrzucane dzisiaj pytania o prawdę i Zbawienie nie straciły znaczenia, mimo że zostają zapoznane. To odrzucenie i niedocenyenie przewidział zresztą sam Jezus Chrystus. W per-

spektywie chrześcijańskiej wewnętrzna dynamika ludzkiej historii nie prowadzi do teleologicznego *eschaton*, ale – do panowania Antychrysta. „Końcem historii jest klęska chrześcijaństwa, ostygnięcie wiary, skurczenie się grona wybranych do nielicznej gromadki” (Spaemann, 1999, s. 71). I zgodnie ze słowami Jezusa: „gdyby ten czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał” (Mt 24,22). Dlatego – w tej perspektywie – działaniem sensownym jest powstrzymywanie końca. I to na tym tle pojawia się figura *Katechona*; tego, który powstrzymuje koniec ludzkiej historii, tożsamy z nadejściem Antychrysta.

Niezależnie od tego, na ile teologicznie, a na ile metaforycznie odczytuje się powyższe konstatacje, wypada zgodzić się z tezą, że niebagatelnym odkryciem, które stworzyło fundamenty kultury zachodniej i które dzisiaj należałoby powtórzyć, jest odkrycie duszy; „duszy jako tego w nas, co pozostaje w relacji do owego nieprzemijającego, nieprzemijalnego składnika uniwersum, który umożliwia prawdę i bycie w prawdzie – nie nadczłowieka, ale prawdziwej istoty ludzkiej” (Patočka, 1998, s. 128). Trudne to zadanie, ale jedynie odkrycie tego na nowo pozwoliłoby uratować przed rozczarowaniem i rozpaczą – zarówno młodych, jak i starszych.

Bibliografia

- Bostrom, N. (2003). The Transhumanist FAQ. A General Introduction. Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://nickbostrom.com/views/transhumanist.pdf>
- Delsol, Ch. (2020a). *Czas wyrzeczenia*. Tłum. G. Majcher. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Delsol, Ch. (2020b). *Nienawiść do świata. Totalitaryzmy i ponowoczesność*. Tłum. M. Chojnacki. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Delsol, Ch. (2021). Koniec chrześcijańskiego świata. Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiatea-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol/>
- Fukuyama, F. (1996). *Koniec historii*. Tłum. T. Bieroń i M. Wichrowski. Poznań: Zysk i S-ka.
- Jaspers, K. (1993). Uwagi o wychowaniu. Tłum. G. Sowiński. *Znak* XLV(9), 81–90.

- Kicińska, L., Palma, J. i Witkowska, H. (2022). Zachowania samobójcze wśród dzieci i młodzieży. Raport za lata 2012–2021. Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://zwjr.pl/artykuly/raport-dotyczacy-zachowan-samobojczych-mlodziezy>
- Klichowski, M. (2014). *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lenin, W. (1905). Socjalizm a religia. Pobrano 6 czerwca 2025 z: https://www.marxists.org/polski/lenin/1905/12/soc_a_rel.htm
- Marks, K. (1844). Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa. Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1843/krytyka-hegel-fil-prawa.htm>
- Murawska, A. (2024). Siła języka. Jak uczyć nadziei? *Polska Myśl Pedagogiczna*, 10, 175–186.
- Olszyk, P. (2023). Kobiety narcyzm, hipergamia, psychologia ewolucyjna. Co red pill mówi o kobietach? Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://klubjagiellonski.pl/2023/07/02/kobiety-narcyzm-hipergamia-psychologia-ewolucyjna-co-red-pill-mowi-o-kobietach/>
- Patočka, J. (1998). Europa i dziedzictwo europejskie do końca XIX wieku. Tłum. J. Zychowicz. W: J. Patočka, *Eseje heretyckie z filozofii dziejów* (s. 107–128). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Rymszewicz, V. (2022). *Ile kosztuje żona? Mroczne sekrety rynku małżeńskiego*. Kraków: Znak.
- Scruton, R. (2003). *Zachód i cała reszta. Globalizacja a zagrożenie terrorystyczne*. Tłum. T. Bieroń. Poznań: Zys i S-ka.
- Spaemann, R. (1999). Ten, który powstrzymuje – i ostatni bój. Tłum. X. Dolińska. W: K. Michalski (red.), *Koniec tysiąclecia. O czasie i drogach nowożytności* (s. 66–82). Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Szumiło, M. (2023). Seks, komuna i donosy. Wychowanie nowego człowieka w Związku Sowieckim. *Biuletyn IPN*, 206–207(1–2), 87–97.
- Taylor, Ch. (1999). Immanentne kontroświecenie. Tłum. A. Pawelec. W: K. Michalski (red.), *Oświecenie dzisiaj* (s. 45–64). Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak – Fundacja im. Stefana Batorego.
- Tomassi, R. (2018). *Mężczyzna racjonalny*. Warszawa: Czerwona Pigułka.
- Twenge, J.M. (2024). *Pokolenia*. Tłum. A. Nowak-Młynikowska. Sopot: Smak Słowa.

-
- Voegelin, E. (1998). Gnostyckie ruchy masowe naszych czasów. Tłum. D. Leszczyński i L. Rasiński. *Odra*, 11, 35–43.
 - Voegelin, E. (2011). *Od Oświecenia do rewolucji*. Tłum. Ł. Pawłowski. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
 - Wieczorkiewicz, P. (2021). Jak zdradziłam sprawę feministyczną i przeszłam na stronę inceli. Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/incele-i-przegrywi-cierpia-patrycja-wieczorkiewicz/>
 - Wieczorkiewicz, P. i Herzyk, A. (2023). *Przegryw. Mężczyźni w pułapce gniewu i samotności*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
 - World Health Organization (2023). A focus on adolescent mental health and well-being in Europe, central Asia and Canada Health Behaviour in School-aged Children international report from the 2021/2022 survey. Pobrano 6 czerwca 2025 z: <https://www.who.int/europe/publications/i/item/9789289060356>